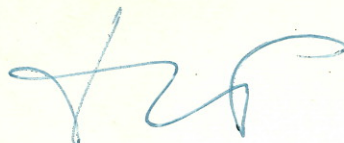


Redakcja Audycji Oświatowych
Autor: Wiesława Klimek

Dnia: 15 września 1969 r.
godz.: 17.45 - 17.55



BOSO ALE W OSTROGACH ...
=====

199

Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy i Wydawnictw BYDGOSZCZ	
zezwala się na wygłoszenie	
Nr	150 M-7
data	15.09.69
podpis	Jles

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, jak wiele stowarzyszeń
wyższej użyteczności - mimo dumnej nazwy od nadmiaru pieniędzy na bó
głowy nie cierpi. Utrzymuje się z dotacji różnorodnych instytucji,
mniej lub bardziej zamożnych, tak więc w sumie dysponuje środkami
raczej ~~skromnymi~~. Tym więc większe należą się Towarzystwu słowa
uznania, że tak umiejętnie i co nie mniej ważne - racjonalnie
potrafi pieniędzmi gospodarować. Przysłowiowo boso ~~więc~~ lecz w ostro
gach, ~~godni podziwu~~, ofiarni działacze TWP realizują kierunek na
jakość, nie pytając za ile. Lepiej i więcej to główna ambicja
Towarzystwa, przy czym trzeci element znanego hasła - taniej - nie ma
w tym wypadku racji bytu. Kraje się ~~więc~~ tak, jak materii staje.
Na przestrzeni 19-tu lat swego istnienia, zrobiło Towarzystwo to
co nazywamy kawałkiem dobrej roboty. Po wakacyjnej przerwie, która
nie oznaczała jednak zawieszania w próżni ~~swej~~ działalności - trwała
bowiem tradycyjna już akcja letnia spotkań z ciekawymi ludźmi w miej
scowościach wypoczynkowych województwa - ponad 1.500 członków TWP
przystępuje do realizowania podstawowego programu swej działalności.

691

Wynika on zaś z tezy sformułowanej na V Zjeździe Partii. Jest nią zaś zespolenie rewolucji socjalistycznej z rewolucją naukowo techniczną. W praktyce zaś oznacza to konieczność upowszechniania wiedzy o świecie współczesnym i prawach nim rządzących, ukazywanie całego bogactwa humanistycznych treści socjalistycznego społeczeństwa, umacnianie postępowych tradycji naszego narodu - wreszcie, popularyzowanie osiągnięć nauki i techniki współczesnej. W nowym roku oświatowym na Towarzystwo Wiedzy Powszechnej do spełnienia trzy niezwykle istotne cele. Pierwszy z nich to aktywizacja postaw jednostek i środowisk poprzez upowszechnianie wiedzy. Cel drugi - wdrażanie do ciągłego samokształcenia się, służące w ten sposób potrzebom pracy zawodowej i społecznej i wreszcie cel trzeci - wpływanie na rozwój zainteresowań intelektualnych i kulturalnych. Naturalną okazję do takiego a nie innego ukierunkowania tegorocznej działalności stwarzają Towarzystwu aktualne, rocznicowe obchody srebrny jubileusz Polski Ludowej, setna rocznica urodzin Lenina a także przygotowania do obchodów 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Pierwsza z rocznic sprzyja w działalności TWP, popularyzowaniu w szerokim zakresie wiedzy o przemianach społeczno gospodarczych i kulturalnych, zachodzących w naszym kraju. Obchody leninistyczne znajdują swój praktyczny wyraz w omawianiu i wyjaśnianiu prob

ideologicznych oraz politycznych. Skolei coraz bliższa data uroczystości ku czci tego, który wstrzymał słońce, ruszył ziemię, staje się naturalnym będącem do zwiększenia wysiłków na rzecz spopularyzowania najnowszych osiągnięć naukowych z dziedziny fizyki, matematyki i astronomii, a także wiedzy historycznej o naszej przeszłości.

Realizacja tych wszystkich - napewno nie łatwych, a zarazem napewno wartych trudu zadań opierać się będzie na ^{wypróbowanych} ~~krążyjących~~ już w działalności Towarzystwa Wiedzy Powszechnej formach pracy.

A więc przede wszystkim akcja odczytowa - ma ona już w województwie bydgoskim swe dobre tradycje i wiernych słuchaczy, o czym najwymowniej przekonuje fakt organizowania rocznie około 7 tysięcy prelekcji.

W nowym roku pracy oświatowej do 500 stałych punktów, przynajmniej raz w miesiącu docierać będą prelegenci, których zadaniem jest zapewnienie słuchaczom ~~wyższej~~ szybkiej, aktualnej informacji politycznej i naukowej. To zaś wymaga od samych prelegentów wysokich kwalifikacji.

Doświadczenia lat ubiegłych wskazują na to, że wywiązują się ze swych zadań w sposób właściwy. Kim bowiem są prelegenci TWP ?

W większości rekrutują się spośród nauczycieli, poza tym w coraz szerszym stopniu angażują się do pracy w szeregach Towarzystwa naukowcy reprezentujący wyższe uczelnie województwa bydgoskiego oraz specjaliści różnych branż i dziedzin życia. W tym miejscu chciałaby

pokusić się o próbę rozwiania pewnego mitu. Otóż zwykło się mówić
 z przekąsem w niektórych środowiskach iż etatowi niejako prelegenci
 TWP - to znaczy po prostu ci, którzy z racji swych kwalifikacji
 często wykorzystywani są w akcji odczytowej jako prelegenci uniwersy-
 tetów powszechnych - zarabiają krocie. Rzeczywistość wygląda jednak
 zgoła inaczej. Maksymalne honorarium za odczyt wynosi sto złotych,
 przy czym ilość prelekcji w okresie miesiąca nie może przekraczać
 czterech. Jeśli do tego dodać, że w większości wypadków prelegentowi
 nie zapewnia się środka lokomocji i że własnym przemyśleniem - bez
 względu na porę roku dociera do bardzo odległych niekiedy miejscowości
 to doprawdy nie trzeba być dobrym matematykiem by obliczyć, że na
 swej społecznej pracy nie zarabia prelegent. Co więcej, wielu
 spośród nich pracuje na rzecz TWP zupełnie bezinteresownie, rezygnując
 z honorariów dla samej tylko satysfakcji podzielenia się swą wiedzą
 licznym, a zawsze wzięcznym i ciekawym światła audytorium.

W nadzieji, że udało mi się choć w części zburzyć mit o legendarnych
 zarobkach prelegentów, chciałabym powrócić do właściwego tematu.

Jedną z głównych form pracy Towarzystwa, to Uniwersytety
 Powszechne, których mamy na terenie naszego województwa około 280.
 W ich pracy nie przewiduje się w roku bieżącym żadnych rewolucyjnych
 zmian.

607

Podobnie jak w latach ubiegłych - program uwzględniać będzie aktualne a zarazem indywidualne zapotrzebowania słuchaczy, jako, że środowisko w którym działa uniwersytet ma zasadniczy wpływ na tematykę zajęć. Nie odznacza to jednak, że nie myśli się o żadnych zmianach. Sytuacja podbudowana faktem, że uniwersytety powszechne stały się rzeczywiście potrzebne, dojrzała bowiem do tego, iż stopniowo przekształcane one będą w terenowe ośrodki aktywizacji umysłowej, społecznej i kulturalnej. Jednym słowem - będą to w przyszłości ośrodki, intensywnej pracy oświatowej, których ambicją naczelną stanie się stałe rozwijanie osobowości słuchaczy. Żeby tak się mogło stać, trzeba jednak poczynić wysiłki w kierunku zaktywizowania samych słuchaczy, jak na razie - przyzwyczajonych - powiedzmy to sobie szczerze - do biernego raczej uczestniczenia w zajęciach. Ambicją działaczy TWP w województwie bydgoskim, jest więc przekształcenie dotychczasowych form pracy w ogólną dyskusję wokół wybranych problemów zasygnalizowanych przez prelegenta. Aktywizacji słuchaczy uniwersytetów powszechnych służyć będzie rozwój takich form, jak praca z książką, konkursy czytelnicze, zgaduj-Zgadula. Praktyka wykazuje, że podobnie jak w innych dziedzinach życia - o dobrej pracy uniwersytetów decydują ludzie. A więc tylko grono słuchaczy, ale i kierownik. Musi to być człowiek pełen inicjatywy, dobry organizator, człowiek umiejący sobie poradzić

z wieloma obowiązkami naraz. A wszystko to za niespełnia 140 złotych miesięcznie, tyle bowiem otrzymuje za swą pracę kierownik Uniwersytetu. Jako jednak, że są to ludzie zarażeni wirusem pracy społecznej, przysłówką przysłowiowo bosą - lecz w ostrogach.

Uniwersytety powszechne tego typu o których dotąd była mowa, mają sferę rację bytu głównie na wsi i w małych ośrodkach miejskich. Jeśli natomiast chodzi o większe miasta, mam tu zaś na myśli głównie Bydgoszcz i Toruń, aż korci by Zarząd Wojewódzki TWP nakłonił do pokuszenia się o próbę stworzenia wielokierunkowych placówek podobnych warszawskiemu lub olsztyńskiemu Uniwersytetowi Powszechnemu. Działające one w oparciu o wyższe uczelnie i ich kadry naukowe. A wiemy przecież że tymi atutami dysponuje również stolica województwa i Toruń.

Taka wielokierunkowa czy inaczej mówiąc - wielowydziałowa placówka mogła by odegrać doniosłą rolę wśród ludzi nieobjętych szkolnymi formami nauczania, a pragnących rozwijać swe zainteresowania intelektualne i kulturalne. Kierując te propozycje pod rozwagę działaczy TWP warto jeszcze poświęcić chwilę uwagi innym formom pracy Towarzystwa. Doniosłą społeczną rolę, niewykorzystaną zresztą jeszcze do końca spełniają kluby inteligencji zwane klubami wiedzy i myśli. Mamy ich w naszym województwie tylko trzy. A szkoda, bo w Bydgoszczy i Golubiu wykazują

611

że odgrywają one w swych środowiskach niepoślednią rolę -
"ktywizują miejscową inteligencję, działając w powiązaniu
z wyższymi uczelniami i Instytutami Naukowymi. Bezsporną zasługą
Towarzystwa Wiedzy Powszechnej jest rozszerzenie zakresu oddzia-
ływania oświatowego - przy współpracy z ZMS i ZMW na tak chłonne
środowisko jakim jest młodzież. Akcja Młodzież, zapoczątkowana
w roku ubiegłym kontynuowana będzie w nowym roku pracy poprzez cy-
cykl spotkań: "Młode pokolenie Polski Ludowej".

Już niebawem - bo 26 września - rozpoczną się pierwsze zajęcia
tego typu, które następnie odbywać się będą systematycznie
w każdy czwarty piątek miesiąca w stu klubach i świetlicach
wiejskich.

Tak mniej więcej przedstawiają się ogólne kierunki działalności
Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w najbliższym okresie. Nie oznacz-
to jednak iż jest to program sztywny, którego ram nie można już
poszerzyć. Przeciwnie, wszelka inicjatywa, wszelkie eksperymenty
są na wagę złota. Naturalnie TWP - nie będzie opłacać inicjatyw
złotem, bo jako się rzekło nie należy to Towarzystwo do instytuc-
ji nadmiernie zasobnych. Choć przysłowiowe bosa - na jednak
nabieję pomnażania swych ostróg licząc w dalszym ciągu na zapal-
ofiarność, ludzi, których zwykliśmy określać mianem społeczników